Stenograficzne Sprawozdania
galicyjskiego Sejmu krajowego z r. 1865/6.

54. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego

dnia 19. Marca 1866.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokółu ostatniego posiedzenia. — Oznajmienie Marszałka krajowego co do wątpliwośc zachodzącej w tłumaczeniu statutu dla miasta Krakowa. — Wątpliwość uchwałą Izby usunięta. — Dalsza dyskusya nad ustawą gminną. — §§. 50. do 54. przyjęte bez dyskusyi. — §. 55. z poprawką p. Ławrowskiego przyjęty. — §§. 56. do 60. bez dyskusyi przyjęte. — §. 61. projektu przyjęty. — Poprawka x. Ustyanowicza do §. 62· §. 62. z poprawką x. Ustyanowicza przyjęty. — §§. 63. do 65. bez dyskusyi przyjęte. — Poprawka xięcia Sanguszki do §. 66. nie poparta. — §. 66. projektu przyjęty. — §§. 67. do 79. bez dyskusyi przyjęte. — Poprawka x. Guszalewicza do §. 80. uchylona. — §. 80. projektu przyjęty. — §. 81. bez dyskusyi przyjęty. Poprawki pp. Borysikiewicza i x. Naumowicza do §. 82. uchylone. — §. 82. projektu przyjęty. — §§. 83. do 90. bez dyskusyi przyjęte. — Poprawka p. Landesbergera do §. 91. cofnięta. — §. 91. z dodatkiem przyjętym przez komisyę przyjęty. — Poprawka p. Landesbergera do §. 92. uchylona. — §. 92. przyjęty. — §. 93. bez dyskusyi przyjęty. — Poprawka p. Dubsa do §. 94. uchylona. — §. 94. projektu przyjęty. — Poprawka p. Borysikiewicza do §. 95. uchylona. — §. 95. projektu przyjęty. — §. 96. z poprawką p. Hebdy przyjęty. — Poprawka p. Borysikiewicza do §. 97. uchylona. — §. 97. projektu przyjęty. — §§. 98. do 109. bez dyskusyi przyjęte. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 6½ wieczór.

Obecnych posłów 130.

Przewodniczący: Marszałek krajowy xiąże Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca dworu p. Possinger.

Sekretarze: pp. Geringer, Kulczycki, Sawczyński, Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba panów posłów obecną, więc ogłaszam posiedzenie za otwarte. Pan sekretarz odczyta protokół.

Sekretarz Sawczyński (czyta protokół z 53. posiedzenia).

Marszałek. Nie żąda nikt głosu względem protokółu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. — Zanim przystąpimy do porządku dziennego, muszę Wys. Izbie przedstawić wątpliwość, jaka zaszła w tłumaczeniu statutu dla miasta Krakowa, a mianowicie jednego wyrazu w ustępie pod lit. *b*) paragrafu 17., gdzie jest powiedziane: „przyznawanie prawa przynależenia do gminy.“ Ministeryum zapytuje, jak podług tego tu zapadła uchwała — ustęp pod lit. *b*) w §. 17. zaliczający do własnego zakresu gminy także przyznawania prawa należenia do gminy — ma się rozumieć tak, iż wyraz przyznawanie odnosi się tylko do przypadku, jeżeli ktoś gminę prosi o nadanie przynależności, a gmina o tem nadaniu lub odmówieniu prośbie orzekać ma prawo. — Poseł Zyblikiewicz, jako sprawozdawca komisyi, raczy to bliżej wyjaśnić.

Poseł Zyblikiewicz. Xiążę Marszałek był łaskaw przed sesyą oznajmić mi, o co rzecz idzie, mianowicie, że Ministeryum przez p. Komisarza rządowego kazało zapytać xięcia Marszałka, jak ten ustęp ma być zrozumianem. Xiążę Marszałek zamyślił odpowiedzieć tak, że ten wyraz ma być tak zrozumianym jak dopiero co czytał, i rzeczywiście komisya proponując ten ustęp, inaczej go nie rozumiała i inaczej rozumieć nie mogła, a to z powodu, że w jednym z początkowych paragrafów, tak zwane „Heimatsrecht“ w całej swej

doniosłości jest objęte. Więc ten ustęp nie zamierzał bynajmniej naruszać tej ustawy, tylko przewidywał taki wypadek, o jakim xiążę Marszałek był łaskaw wspomnieć.

Marszałek. Pozwolę sobie odczytać odpowiedź jaką myślę dać na to zapytanie, czy Wys. Izba na to się zgadza? (Zgadzają się, czyta):

„Ustęp pod literą b w §. 17., zaliczający do własnego zakresu gminy także przyznawania prawa należenia do gminy, ma się rozumieć tak, iż wyraz „„przyznawanie““ odnosi się tylko do przypadku, jeżeli ktoś gminę prosi o nadanie przynależności, a gmina o tem nadaniu lub odmówieniu prośbie orzekać ma prawo.“

Kto się zgadza na tę odpowiedź, zechce rękę podnieść. (Większość.) A zatem jest przyjęta.

Przejdźmy teraz do porządku dziennego, t. j. do §. 50. prawa gminnego.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Rozdział trzeci. O zakresie działania zwierzchności gminnej.

§. 50. Zwierzchność gminna jest w sprawach gminy organem zarządzającym i wykonawczym.“

Marszałek. Czy żąda kto głosu? — Nikt głosu nie żąda, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §. 50., zechce rękę podnieść. (Większość.) A zatem §. 50. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Władza naczelnika gminy w ogólności.

§. 51. Naczelnik gminy kieruje czynnościami zwierzchności gminnej, i nadzoruje takowe.

Assesorowie lub przysiężni winni są naczelnikowi pomoc w urzędowaniu, i mają według jego zarządzenia i pod jego odpowiedzialnością wykonywać czynności, które im poruczy.

Jeżeli dla jakiejkolwiek przeszkody naczelnik nie urzęduje, wszystkie jego prawa i obowiązki przechodzą na jego zastępcę.“

Marszałek. Żąda kto głosu? — Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §. 51., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Władza dyscyplinarna.

§. 52. Naczelnikowi podlegają urzędnicy i sługi gminy, on wykonywa nad nimi władzę dyscyplinarną.

Naczelnik może suspendować w urzędowaniu nawet takich urzędników i takie sługi, których mianowanie Rada sobie zastrzegła; prawo jednak oddalenia ich ze służby ma tylko Rada.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? — Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam §. 52. pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §. 52., zechce powstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Mianowanie delegatów.

§. 53. Do łatwiejszego sprawowania czynności policyi lub innych spraw miejscowych, może Rada dla pojedyńczych części gminy mianować delegatów z pomiędzy członków gminy tamże zamieszkałych, do Rady obieralnych, którzyby naczelnika w załatwianiu tych czynności wspierali.

Delegatów mianuje Rada na wniosek naczelnika gminy lub trzech radnych.

Co do przyjęcia lub nieprzyjęcia tego mianowania, obowiązują przepisy §. 20.

Delegaci mają zastosować się przy sprawowaniu czynności do zarządzeń naczelnika.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? — Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §. 53., zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 53. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 54. „Naczelnik reprezentuje gminę na zewnątrz.

Dokumenta, mocą których gmina przyjmuje zobowiązania względem trzecich osób, muszą być podpisane przez naczelnika i jednego assesora lub przysiężnego.

Dokument, dotyczący interesu, do którego zawarcia potrzebne jest przyzwolenie Rady lub wyższe zatwierdzenie, musi nadto być podpisany przez dwóch radnych, i powołać się do tegoż przyzwolenia lub zatwierdzenia.

W każdym razie dokument wydany imieniem gminy, musi być zaopatrzony pieczęcią gminy.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu względem tego paragrafu? — Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §. 54., zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 54. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 55. „Naczelnik przygotowuje przedmioty przeznaczone pod rozpoznanie Rady.

Uchwały Rady, powzięte w sposób zgodny z ustawami, winien naczelnik wykonać, a jeżeli wyższe onych zatwierdzenie jest potrzebnem, postarać się przedtem o to zatwierdzenie.

Jeżeli jednak naczelnik mniema, że powzięta uchwała przekracza zakres działania Rady, lub że się sprzeciwia ustawom, natenczas obowiązanym jest wstrzymać jej wykonanie i udać się do politycznej władzy powiatowej o rozstrzygnienie pytania, czy powzięta uchwała przekracza zakres działania Rady, lub sprzeciwia się ustawom (§. 105.)

Polityczna władza powiatowa winna wydać to rozstrzygnienie w ośmiu dniach, i jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, zawiadomić równocześnie o rozstrzygnieniu Wydział powiatowy.

Marszałek. Nie żąda nikt głosu?

Poseł Ławrowski. Ja do perszoj alinei toho paragrafu maju dodatok, a to takij, że naczałnyk obowiazanyj jest zawezwaty wsich radnych na każdoje zasidanije. Ja w ciłym projekti do toj ustawy hromadzkoj ne wydżu takoho rozporiadżenija, aby naczałnyk buw obowiazanyj wsich członiw rady hromadzkoj na wsi zasidanija zawzywaty. Jesły ne maje toje prawo radnych byty iluzoryczne, to treba koneczno aby naczalnyk wedla ustawy buw obowiazanyj do takoho zawozmanija wsich, inaksze każdoje takie prawo może byty znycztożene na szkodu dla reprezentacyi hromadzkoj; dla toho proponuju, aby persza alinea toho paragrafu buła tak (czyta): „naczalnyk jest obowiazanyj, na każde zasidanie wsich człeniw Rady hromadzkoj zawzywaty.“

Marszałek. Kto popiera ten wniosek zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty. — Czy nikt więcej głosu nie żąda? — Rozprawa zamknięta; sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. To właściwie należało wnieść przy §. 41., który stanowi: „Naczelnik gminy, lub w razie przeszkody jego zastępca, zwołuje Radę na posiedzenia.“

W wyrazach „naczelnik zwołuje Radę“ zawiera się wszystko, co wnioskodawca żąda, bo jeżli naczelnik ma zwołać Radę, Rada zaś bez radnych nie istniaje, samo przez się rozumie się, że wedle §. 41. naczelnik winien jest zwołać wszystkich radnych. Kto tedy ma prawo i obowiązek zwołać Radę, ma prawo i obowiązek zwołać radnych, inaczej bowiem Rada nie będzie zwołaną. Sądze przeto, że postanowienie §. 41. wystarczy aby wnioskodawcę zaspokoić; wreszcie wniosek ten nie jest zrobiony w należytym miejscu, raczy zatem Wys. Izba ten dodatek nie przyjąć.

Marszałek. Poddam pod głosowanie naprzód wniosek: „Naczelnik obowiązany jest wezwać wszystkich radnych na każde posiedzenie, on przygotowuje itd.- — Kto jest za tym wnioskiem, zechce powstać. (Większość.) Jest większość.

Poseł Ławrowski. Ja ne maju niczo protyw tomu, ażeby toj dodatok buw umiszczenyj w §. 41., chotia uże tutka jest uchwałeny.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Właściwie tam należy.

Poseł Zyblikiewicz. Ja wnoszę, aby przy 3ciem czytaniu komisya zformułowała ten paragraf.

Marszałek. Ta zasada jest już raz na zawsze przyjętą, a rzeczą komisyi będzie, umieścić ten dodatek tam gdzie będzie lepiej, czy to w §. 41. czy w §. 55., byle tylko był umieszczony.

Teraz poddam cały §. 55. pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem całego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Zarząd majątku.

§. 56. Naczelnik prowadzi zarząd majątku gminy, nadzoruje użytkowanie i zarząd dobra gminnego, kieruje przedsiębiorstwami gminnemi i czuwa nad ich wykonaniem, załatwia sprawy ubogich według ustaw i urządzeń, i rozporządza w sprawach gminnych, nie należących do zakresu działania Rady.

Naczelnik zawiaduje zakładami gminnemi i nadzoruje zakłady, własny zarząd mające, o ile akt fundacyi lub umowa nie zawierają innych postanowień.

Naczelnik zezwala na przedsiębranie dobrowolnej sprzedaży ruchomości drogą licytacyi, i czuwa nad zachowaniem i ścisłem wypełnieniem istniejących w tej mierze przepisów.“

Marszałek. Czy nikt nie żąda głosu względem tego paragrafu? Więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 56. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Sprawowanie policyi miejscowej.

§. 57. Do naczelnika gminy należy odpowiednie ustawom i przepisom sprawowanie policyi miejscowej (§. 27.), o ile pojedyncze czynności tejże nie są przekazane w drodze ustawy organom rządowym.

Jest on obowiązanym zarządzić wszystko, czego wymaga wykonanie policyi miejscowej, i postarać się o potrzebne do tego środki pieniężne.

W nagłych wypadkach nieszczęścia, n. p. przy pożarach lub powodziach i t. p., ma naczelnik prawo zarządzić wykonanie robót wszelkiego rodzaju, o ile są niezbędne do usunięcia niebezpieczeństwa chwilowego, i zmusić do tych robót każdego zdolnego do nich członka gminy, a nawet i obcych.

Gdyby środki policyi miejscowej w gminie, nie były dostateczne do zabezpieczenia dobra publicznego (jak n. p. w razie epidemii), lub gdyby własne siły gminy nie wystarczały do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, naczelnik winien zawiadomić o tem natychmiast polityczną Władzę powiatową."

Marszałek. Żąda kto głosu? Nikt głosu nie żąda, więc poddam §. 57. pod głosowanie. Kto jest za tym paragrafem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Poruczony zakres działania.

§. 58. Naczelnik załatwia wszystkie sprawy należące do poruczonego zakresu działania gminy w sposób ustawami przepisany, lub przez władzę wskazany. Jeżeli oznaczenie sposobu wykonania pozostawione jest w całości lub częściowo gminie, naczelnik winien zastosować się w tym względzie do uchwały Rady.

Wszakże w razach nadzwyczaj nagłych, gdzieby uchwała Rady bez szkody lub niebezpieczeństwa poprzednio nie mogła być zasięgniętą, może Naczelnik działać według własnego zdania, winien jednak następnie w jak najkrótszym czasie wyjednać sobie zatwierdzenie Rady.

Rząd może polecić załatwianie spraw, należących do poruczonego zakresu działania, w całości lub w części na swój koszt organom własnym."

Marszałek. Kto żąda głosu? Nikt głosu nie żada, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Zagrożenie karami.

§. 59. Naczelnik ma wyjątkowo (§. 32.) prawo zagrożenia karą pieniężną do 3 złr., lub w razie niemożności uiszczenia tej kary, karą aresztu do 24 godzin, jeżeli tego wymaga wykonanie przepisu tymczasowego policyi miejscowej, nie dopuszczającego zwłoki."

Marszałek. Czy żąda kto głosu? Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 59. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski czyta):

„Wykonywanie władzy karnej.

§. 60. O ile w ustawach i przepisach, które dotyczą policyi miejscowej, należącej do zakresu działania gminy (§. 27.), wyrzeczoną jest sankcya karna, i o ile przekroczenia tych ustaw i przepisów nie podlegają ustawie karnej, służy naczelnikowi gminy wspólnie z dwoma assesorami lub przysiężnymi prawo orzekania kar za takie przekroczenia.

W ten sam sposób mają być także orzekane kary, zagrożone przez Radę gminną (§. 32.), lub przez naczelnika gminy (§. 59.).

Tylko kary pieniężne, lub w razie niemożności ich uiszczenia, kary aresztu mogą być orzekane.

Orzeczenie kary zapada większością głosów. W nagłych przypadkach może naczelnik sam orzec karę, jednak tylko karę pieniężną.

Wszystkie orzeczenia kar mają być w osobną księgę wpisywane."

Marszałek. Czy żąda kto głosu? Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam §. 60. pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem §. 60., zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Tok instancyj.

§. 61. Od orzeczeń wydanych podług §. 60. odwołać się można do politycznej władzy powiatowej.

Jeżeli orzeczenia tyczą się duchownych, uznanych wyznań religijnych, nauczycieli publicznych, urzędników rządowych lub krajowych, zostających w czynnej służbie, członków Sejmu krajowego albo osób wchodzących bez wyboru do Rady gminnej (§. 16.), natenczas winien naczelnik przedłożyć to orzeczenie politycznej władzy powiatowej do poprzedniego badania i zatwierdzenia."

Marszałek. P. Zakrzewski ma głos.

Poseł Zakrzewski. Jabym prosił sz. sprawozdawcę o wyjaśnienie. W pierwszym ustępie §. 61. wyrzeczona jest zasada odwołania się do politycznej władzy powiatowej, a jeżeli orzeczenie kary tyczy się osób w 2. ustępie wymienionych, natenczas naczelnik ma takowe przedłożyć do poprzedniego zbadania i zatwierdzenia politycznej władzy powiatowej. W tym razie nastręcza się wątpliwość, czy takim osobom będzie służyć droga rekursu do tej samej władzy powiatowej, która ten wyrok przed ogłoszeniem onego zatwierdziła;

bo jeżeliby tak być miało, to trudno przypuścić, aby władza powiatowa sama sobie się sprzeciwiała; strona ukarana nie miałaby przeto sposobności bronienia się. Dlatego więc wnosiłbym, żeby albo zupełnie ten ustęp 2gi opuścić, skoro od wszystkich orzeczeń władzy powiatowej służyć ma prawo rekursu tylko do tej samej władzy powiatowej, albo powiedzieć, że rekursa osób w drugim ustępie wymienionych mają być zanoszone do wyższej władzy politycznej czyli krajowej, i to zdaje mi się byłoby odpowiedniejsze, aniżeli do tej samej władzy powiatowej, która wyrok poprzednio zatwierdziła, bo w tym ostatnim razie rekurs byłby prawie illuzorycznym.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Odwołać się można do politycznej władzy powiatowej. Postanowienie to tak jak jest wyrażone w §. 61. nie dopuszcza żadnej wątpliwości. W każdym więc razie, ktokolwie otrzyma wyrok, którym się czuje być pokrzywdzony, może się odwołać do politycznej władzy powiatowej bez względu na to, czy wyrok był przedtem przedłożony przez pierwszą instancyę, to jest przez zwierzchność gminną, — co do osób w drugim ustępie §. 61. wymienionych — politycznej władzy powiatowej do zatwierdzenia, czy nie.

Przedłożenie to i zatwierdzenie nie ujmuje temu wyrokowi bynajmniej cechy wyroku pierwszej instancyi; wyrok ten zostaje zawsze pierwszem orzeczeniem, przeciw któremu służy rekurs do polit. władzy powiatowej. Szanowny poseł powiada, że rekurs taki nic by nie pomógł. Tak nie jest; w rekursie może rekurent przytoczyć nowe okoliczności i motywa takie, które władza powiatowa przy zbadaniu i zatwierdzeniu wyroku pierwszej instancyi nie miała na oku; jeżeli więc te motywa są słuszne, dla czegożby władza nie miała wyrok zmienić?

Nie widzę tedy w tem postanowieniu §. 61. żadnej sprzeczności, należy tylko trzymać się ściśle zasady, że wyrok, lubo przez wyższą władzę z urzędu zbadany i zatwierdzony, zawsze jest tylko wyrokiem zwierzchności gminnej, a nie politycznej władzy powiatowej.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie zabiera? więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta): „Przeznaczenie kar pieniężnych.

§. 62. Kary pieniężne orzeczone podług §§. 60. i 61. wpływają na rzecz ubogich miejscowych.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. P. x. Ustyanowicz ma głos.

Poseł x. Ustyanowicz. Toj paragraf każe, że kary oznaczenyi wedla §§. 60. i 61. prypadajut na ricz ubohych. Ja ne pereczu zasady, że kożda hromada dołżna swoich ubohych wspomahaty, jednakże toj obowiazok wspomahaty ubohych może w swoich skutkach dla hromad buty nekorystnym, bo może buty ubohyj z kałyctwa abo bezsilija, ałe mohut buty ubohii czerez własnu prowynu, czerez linywstwo abo nedbalstwo; jesłyby zatim bez wzhladu na toje rozdawały ubohym, to takim sposobom hromady małyby szkodu, a toho by powstrymaty ne można pry dobroduszności naszych hromad. Pry tim pozwolu sobi zrobyty uwahu, że hromady musiły by pomysłyty o jakimś funduszu, żeby mohły wspomahaty, otóż jabym hadał, żeby do toho paragrafu szcze dodaty: „ne tylko dla ubohych, ałe takož na koryst' funduszu wspomahatelnoho w hromadi.“

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Poparty.) Jest poparty. Nikt więcej głosu nie żąda? Więc rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Jak już na poprzedniem posiedzeniu powiedziałem, wszystkie kary pieniężne w gminie mają dwojakie przeznaczenie. Są pieniężne kary, które podług zasady w §§. 20. i 42. wypowiedzianej wpływają do kasy gminnej, a to dla tego, że przekroczenie taką karą zagrożone, zawsze sprowadzają niejako pokrzywdzenie gminy i porządku w niej zaprowadzonego.

Co się zaś tyczy pieniężnych kar za przekroczenie ustaw, te podług ogólnych zasad wpływają do funduszów ubogich miejscowych, dla tego, aby na władzę karną nie spadł zarzut, że w tych karach szuka zysku dla siebie.

X. Ustyanowicz obawiając się, aby te kary nie były zaraz i bezpośrednio rozdawane ubogim, wnosi, aby je dawano na fundusz zapomogi dla gminy — rozumie pod tem x. Ustyanowicz fundusz pożyczkowy, z którego by każdy gospodarz w razie potrzeby pobierać mógł zapomogę tytułem pożyczki. Takiego funduszu dotąd nie mamy, a jeżeli podobne zakłady zaprowadzone by były, może Sejm na przyszłej kadencyi odpowiedne wnioski stawiać, dziś nie pozostaje nic innego jak przyjąć projekt komisyi, aby wspomnione kary na fundusz miejscowych ubogich obracać.

Nie zgadzam się więc z tym wnioskiem, bo takich kas nie ma.

Marszałek. Poddam pod głosowanie poprawkę x. Ustyanowicza. Proszę odczytać.

Sekretarz Geringer (czyta §. 62. podług wniosku komisyi z dodatkiem x. Ustyanowicza): „lub na fundusz zapomogi w gminie.“

Marszałek. Poddaję pod głosowanie dodatek x. Ustyanowicza. Kto jest za nim, zechce rękę podnieść. Jest wątpliwe — proszę Panów wstać. (Większość.) Więc §. 62. z dodatkiem x. Ustyanowicza przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Przeszkody do urzędowania.

§. 63. Członek zwierzchności gminnej nie może brać udziału w załatwieniu sprawy, dotyczącej jego własnych interesów prywatnych, lub też interesów jego żony, albo osób z nim w pierwszym lub w drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddaję pod głosowanie. Kto za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 63. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Odpowiedzialność.

§. 64. Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym gminie. Co do poruczonego zakresu działania, jest on odpowiedzialnym także Rządowi.

Obok tej odpowiedzialności naczelnika pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem gminy innych członków zwierzchności gminnej i delegatów (§. 53.), za zaniedbanie lub nie należyte wykonanie czynności przez naczelnika im przekazanych.

Pretensye gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzące z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, mają być poszukiwane zwykłą drogą prawa.“

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, więc poddaję paragraf pod głosowanie. Kto za tem paragrafem, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 64. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Dział V. O gospodarstwie gminnem, i o nakładaniu ciężarów na gminę. Inwentarz majątku.

§. 65. Wszelka ruchoma i nieruchoma własność, niemniej wszelkie prawa i przywileje gminy i jej zakładów, winne być utrzymywane w ciągłej widoczności zapomocą dokładnego inwentarza.

Inwentarz ten ma być spisanym w ciągu pierwszego roku po zaprowadzeniu niniejszej ustawy, każda następna zmiana ma być w nim uwidoczniona.

Każdemu członkowi gminy wolno jest przejrzeć ten inwentarz.“

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, więc poddam go pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 65. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Utrzymanie majątku zakładowego.

§. 66. Zakładowy majątek i dobro gminy i jej zakładów mają być utrzymywane w całości i dobrym stanie.

Do podziału zakładowego majątku lub dobra między członków gminy potrzebna jest uchwała Wydziału krajowego.“

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Xiążę Sanguszko wstaje.) Xiążę Sanguszko ma głos.

Xiążę Sanguszko. Wydaje mi się, że uchwała Sejmu jest bardzo słabą rękojmią przeciwko nadużyciom możebnym, kiedy idzie o tak mocny interes osobisty niektórych osób, które będą prawdopodobnie w Radzie gminnej. Więc dla tego ja bym tutaj proponował, aby Wysoki Sejm zechciał uchwalić taką poprawkę. W tym drugim ustępie tak by brzmiała (czyta):

„Do podziału zakładowego majątku lub dobra między członków gminy potrzebna jest uchwała Wydziału krajowego.“

Motywuję tu krótkiemi słowami: że Sejm nie może się przekonać o słuszności takiego podziału, i Wydział krajowy to lepiej zrobi, jak jakiekolwiekbądź inne władze.

Poseł x. Pawlikow. Proszu o hołos.

Marszałek. Czy wniosek ten jest poparty? Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Kilka posłów wstaje.) Nie jest poparty. — X. Pawlikow ma głos.

Poseł x. Pawlikow. Ja widstupaju wid hołosu, bo chotywjem własne protyw tomu promowyty.

Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam paragraf pod głosowanie. Kto za przyjęciem §. 66., zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Użytkowanie z majątku gminnego.

§. 67. Majątek gminy i jej zakładów, dochód przynosić mogący, ma być w ten sposób administrowa-

nym, aby przyniósł o ile można największy trwały dochód.

Nadwyżki roczne mają być użyte do pokrycia potrzeb w roku następnym, o ileby zaś na ten cel nie były potrzebne, należy je ulokować pożytecznie i do majątku zakładowego przyłączyć."

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, więc poddam paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 67. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Użytkowanie z dobra gminnego.

§. 68. Co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy udział w pożytkach dobra gminnego, trzymać się należy dotychczasowego niezaprzeczonego zwyczaju.

Jeżeli, o ile nie istnieje taki niezaprzeczony zwyczaj, Rada gminna z uwzględnieniem istniejących specyalnych tytułów prawnych uchwali postanowienie regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego.

Nadwyżka dochodu z dobra gminnego, pozostająca po zaspokojeniu osób uprawnionych, wpływa do kasy gminnej."

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść (Większość,) §. 68. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Rok administracyjny.

§. 69. Rok administracyjny gminy zaczyna i kończy się równocześnie z rokiem administracyjnym Państwa."

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddam pod głosowanie. Kto za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość) §. 69 przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Preliminarz i rachunki roczne.

§. 70. Naczelnik gminy winien corocznie ułożyć budżet gminy i zakładów gminnych, na następny rok administracyjny.

Rada ma ten budżet uchwalić najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku.

Rachunki z przychodów i wydatków gminy i zakładów gminnych, winien naczelnik najpóźniej we dwa miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć Radzie do rozpoznania i załatwienia.

Tak budżet jako i rachunki roczne, zanim Radzie do rozpoznania przedstawione zostaną, winne być poprzednio niemniej przez dwa tygodnie, złożone do przejrzenia przez członków gminy, tych zaś postrzeżenia będą przy rozpoznaniu wzięte pod rozwagę."

Marszałek Żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, poddam paragraf pod głosowanie; kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść, (Większość.) Paragraf 70. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 71. „Przy zawiadywaniu majątkiem należy trzymać się ściśle uchwalonego budżetu. Na wydatki, które odłożyć się nie dadzą, a w dotyczącej rubryce budżetu nie znajdują całkowicie lub w części pokrycia, potrzebne jest przyzwolenie Rady.

W razach bardzo nagłych, w których poprzednio przyzwolenie bez wielkiej szkody i bez niebezpieczeństwa nie może być uzyskane, może naczelnik gminy opędzić potrzebny wydatek, winien jednak pod własną odpowiedzialnością wyjednać sobie w przeciągu ośmiu dni zatwierdzenie Rady."

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddaję paragraf pod głosowanie; kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 71. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Pokrycie wydatków z dochodów.

§. 72. Wydatki na cele gminne mają być przedewszystkiem pokrywane z dochodów gminy."

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 72. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Z majątku osobnego.

§. 73. Jeżeli na pokrycie pewnych wydatków przeznaczony jest osobny majątek, należy przedewszystkiem dochody z tego majątku na ten cel obracać.

Przeznaczenie tych dochodów nie może być zmienionem."

Marszałek. Nikt głosu nie żąda, więc poddam paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 73. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„W gminach złożonych z kilku osad.

§. 74. W gminach, złożonych z dwóch lub więcej osad albo miejscowości, wydatki przypadające na taką osadę lub miejscowość, która posiada własność swoją odrębną, opędzane będą dochodami z odrębnej własności do niej należącej; nadwyżka zaś z tych dochodów pozostaje jej wyłączną własnością.

Przepisy te nie mogą jednak naruszać praw, opartych na specyalnych tytułach."

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem paragrafu, niech rę-

kę podniesie. (Większość.) Paragraf 74. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta): „Wydatki połączone z posiadaniem dobra gminnego.

§. 75. Podatki i inne opłaty, tudzież koszta dozoru i uprawy, z posiadaniem i używaniem dobra gminnego połączone, o ile do ich pokrycia dochody z dobra gminnego do kasy gminnej wpływające (§. 68.) nie wystarczają, mają być ponoszone przez uczestniczących w pożytkach z dobra gminnego, a to w miarę tego uczestnictwa.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnięść. (Większość.) Paragraf 75. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„1. Wydatki odrębne.

§. 76. Wydatki dotyczące tylko interesu pojedyńczych miejscowości, części gminy, klas mieszkańców lub pojedyńczych posiadaczy gruntu, domu, mają być ponoszone przez same tylko strony interesowane, o ile nie istnieją inne urządzenia obowiązujące.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 76. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„2. Prestacye.

§. 77. O ile dochody w §. 72. oznaczone nie wystarczają do pokrycia wydatków na cele gminne, może Rada nakładać:

a) dodatki do podatków bezpośrednich, lub do podatku konsumcyjnego;

b) inne opłaty, nie należące do kategoryi dodatków do podatków;

c) posługi i roboty na potrzeby gminy.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 77. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

a) „Dodatki do podatków.

§. 78. Dodatki do podatków bezpośrednich mają być zazwyczaj na wszystkie w gminie przypisane podatki bezpośrednie, i to na wszystkie równo (podług tej samej stopy procentowej) rozkładane.

Dodatki te mają być rozkładane równo w całym obrębie gminy.

Wyjątki od tych przepisów objęte są w §§. 83. 84. i 85.“

Marszałek. Co do tego paragrafu nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 78. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 79. „Dodatkiem do podatku konsumcyjnego można obciążać tylko konsumcyę w obrębie gminy; nie można nim obciążać produkcyi i obrotu handlowego.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto więc za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 79. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 80. „Do nałożenia dodatków, przenoszących 10% podatków bezpośrednich, lub 20% podatku konsumcyjnego, potrzebne jest przyzwolenie Rady powiatowej.

Przyzwolenie to potrzebnem jest nawet do nałożenia dodatków przenoszących 5% podatkow bezpośrednich, jeżeli tego żąda jeden z członków należących do Rady gminnej podług §. 16. Żądanie to musi jednak być wniesione do Rady gminnej na tem posiedzeniu, na którem dodatek uchwalonym został, lub też do naczelnika gminy, najpóźniej w 8 dni po tem posiedzeniu.

Dodatki przenoszące 25% podatków bezpośrednich, lub 50% podatku konsumcyjnego, mogą być tylko na mocy Ustawy krajowej nałożone.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda?

X. Guszalewicz. Proszu o hołos. Z paragrafu 80. wypływaje, szczo opłaczajuczyj mensze podatkiw bezposredstwennych, a tym samym bidnijszyj, może na nałożenie dodatkiw perewyższajuczych 10% podatkiw bezposredstwennych, iły 20% podatku konsumcijnoho trebowaty i nadijatysia pryzwołenia rady powitowoj, a tym samym i jei opiki — protywno że bohatszyj maje i tohdy opiku, jesły łysze 5% takich podatkiw chotiłaby nałożyty rada hromadzka. Wychodyt na toje, szczo *pauper ubique jacet*, a bohatszyj najde wsiudy opiku. Dla czohož tu ne postupaty odnako z bidnym i z bohatym? Dla toho wnoszu, szczoby wtora alinea opustyłasia, poneże wedla §. 16., tot kto płatyt szestuju czast' sumy ciłoi podatkiw na hromadu prypadajuczych, i posidatel intabulowanoho gruntu, chotiajby ne płatył desiatuju i dwaciatuju czast' maje hołos wirilnyj, a wedla 80. maje i opiku w słuczaju, jesłyby na neho rada hromadska

nakładała 5% dodatkiw do podatkiw. Sprawedływo trebuju, wypuszczenia w §. 80. alinea wtora (czyta): „Pryzwołenije sije potrebnym jest nawit do nałożenia dodatkiw bezposredstwennych, jesły sije żełaje oden z członiw należaszczych do Rady hromadzskoj wedle §. 16.“

Marszałek. Proszę tę poprawkę na piśmie podać. — Ponieważ tutaj idzie tylko o opuszczenie pierwszej części drugiego ustępu tego paragrafu, więc będziemy nad pojedyńczemi ustępami głosować.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Xiędzu Guszalewiczowi odpowiadam, że ci, którym §. 16. przyznaje głos wirilny w Radzie, zwykle są tacy, którzy najwięcej podatku opłacają. Jeżeli, jak x. Guszalewicz utrzymuje, dodatek 10% biednego trafi, to takowy wynosić będzie u niego zaledwo 1 złr., gdy przeciwnie u tych, którzy mają głos wirilny, może wynosić i do stu złr. a może i więcej — każdy tedy rozkład dodatków na podatki obciąża w znacznej ilości bardziej większego posiadacza niż posiadacza małego, i staje się dla pierwszego właściwym ciężarem; słuszność więc wymaga, aby większemu posiadaczowi przy nakładaniu dodatków do podatków dać większy wpływ, bo ten wpływ oparty jest nie na przywileju osobistym, ale na przeważnym interesie w gminie, a zasada przewagi interesów stanowi dziś podstawę Reprezentacyi w gminie, w powiecie i w kraju.

To co x. Guszalewicz zarzucił, że mogą być tacy tabularni właściciele, których posiadłość jest mała, którzy przeto od swej posiadłości mały tylko podatek opłacają, a przecież w prerogatywie §. 80. udział mieć mogą, to istotnie wydarzyć się może, lecz ustawa nie może wpuszczać się w kazuistykę i przewidywać wszystkie wyjątki, jakie się tylko wydarzyć mogą. Ustawa może się zdawać czasem za nadto surową jeżeli nie uwzględni wyraźnie wyjątków; mimo to jednak nie może ustawodawca odstępywać od ogólnych prawideł i wdawać się w drobiazgowe, wyjątkowo tylko do zastosowania przychodzące stosunki, lecz musi mieć na oku głównie przypadki zwyczajne i z tych normy obowiązujące wydawać. Dla tego wnoszę, ażeby ten paragraf wedle projektu komisyi był przyjęty.

Marszałek. Poddam paragraf pod głosowanie ustępami Proszę odczytać.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta powtórnie pierwszy ustęp §fu 80.).

Marszałek. Ten ustęp poddaję pod głosowanie; kto za jego przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta powtórnie drugi ustęp §fu 80.

Marszałek. Ten ustęp poddaję pod głosowanie; kto za jego przyjęciem, zechce wstać. (Większość.) Przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta trzeci ustęp §fu 80.).

Marszałek. Kto jest za tym ustępem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„*b*) Inne opłaty.

§. 81. Do zaprowadzenia opłat nienależnych do kategoryi dodatków do podatków bezpośrednich, lub do podatku konsumcyjnego, jakoteż do podwyższenia istniejących już tego rodzaju opłat, potrzeba ustawy krajowej.“

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto za jego przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 81. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„*c*) Posługi i roboty.

§. 82. Za uchwałą Rady mogą być wymagane posługi i roboty, tak ciągłe jak ręczne.

Rada winna corocznie na rok administracyjny następujący ustanowić cenę dziennych posług i robót.

Posługi i roboty będą wymagane kolejno. Wyjąwszy nagle wypadki wskazane w §. 57., wolno jest każdemu, wymagane od niego posługi lub roboty, albo osobiście, albo przez zdolnego zastępcę wykonać, albo też wykupić się od nich, składając do kasy gminnej ich wartość obliczoną podług cen przez Radę ustanowionych.“

Poseł Borysikiewicz (wstaje).

Marszałek. Poseł Borysikiewicz ma głos.

Poseł Borysikiewicz. Komisya predstawlaje Sojmowy do uchwały, aby Rada hromadzka mohła nakładaty na hromadian posłuhy i roboty. W tim predłożeniju komisyi dosterehaju dwa nedostatky. Perwyj dotyczyt rozkładu tych prestacyi, druhym jest brak miry, do jakoj wysokosty tyi posłuhy i roboty mohut buty nakładany. Dotyczno rozkładiw każe §. w 3toj alineji: „posłuhy i roboty trebowany budut pokotom.“ Toj sposib rozkładu ne wydytmy sia ciłkom sprawedływyj, bo tiazko abyśmo na wsich hromadian zariwno

tiahary rozkładały, aby chałupnyk lub zahorodnyk taky samy kołejno widbuwaw posłuhy i roboty, jak toj, szczo 10 do 20 razy bilsze posidaje. Jesły do teper dijało sia, że hdekuda hromadzky deputaty czerhoju taky roboty i posłuhy nakładały, jest to nadużytie, kotore my jako ustawodawci dołżnyj usunuty a wraz postanowyty, aby kożdomu sootwitno do jeho majetku, do korystej i do użytkowania jeho z hromadzkych, zawedenyj wymireni buły takoż i tiahary hromadzky.

W tym wzhladi dałeko sprawedływsze, i dałeko liberalnijsze jest predłożenije prawytelstwennoje. W druhoj alinei każe ono, że każdyj maje sia pryczyniaty wedla sredstw swoich, w miru płaczenych podatkiw. Bo to oczewydno, że kto bilszyj maje majetok tym bilszoj potrebuje opiky i ochorony zo storony hromady.

Tož sprawedływa jest ricz, aby on takož ponosył bolszy podatki i bolsze pryczyniał sia do wsich posłuh jakych zabezpeczenie jeho majetku i proczych potrib hromadzkych pokrytia wymahaje.

Ałeż z druhoj storony ne można dopustyty, aby takii posłuhy, takii roboty nakładano bez wsiakoj miry, bez żadnoho obmeżenia. Szczo do nakładania dodatkiw do podatkiw postawłeno miru, i ne dozwołeno hromadi bolsze nałożyty, jak tylko 10% — no dotyczno robot i usłuh takoj miry komisya nam ne peredkładaje. A preciż jesły skazano jest, że od tych robit i posłuh wykupyty sia można, tož i suma rocznoho wykupna powynna maty miru, ta ne perenosyty 10% roczno płaczenych podatkiw priamych.

Dałeko lipsze w tym wzhladi jest predłożenie prawytelstwenne, bo każe (czyta po polsku):

„Jeżeli z oszacowania wypadająca wartość posług, albo sama przez się, albo razem z uchwalonemi równocześnie dodatkami do podatków stałych przewyższa ten procent podatków, który Wydział bez wyższego przyzwolenia uchwalić może, natenczas należy zastosować przepisy §. 85.“

Z toj pryczyny ośmilaju sia wnesty tuju poprawku, aby w mistce §. 82. predłożennoho czerez komisyu, zamistyty §. 86. z predłożenija prawytelstwennoho.

Marszałek. Poddaję ten wniosek do poparcia. Kto za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Popierają). Jest poparty. Czy żąda kto jeszcze głosu? P. x. Naumowicz ma głos.

Poseł x. Naumowicz. Jabym sobi pozwoływ proponowaty do seho paragrafu dodatok, szczoby każdyj naczałnyk maw tocznyj wykaz z posłuh i robit, i szczoby każdomu członowy hromady wilno buło do tohož zahlanuty, bo w hromadi jak jest teper, tak bude i potomu, chot' bude i ustawa hromadzka zawedena, szczo ludy jak buły lud'my tak i potomu budut. Nyni jak na szarwarki wyhaniajut, idut po sełu desiatnyki, prysiażny, kotry hospodar majetnijszyj, toj znajde sposib uwilnyty sia wid hromadzkoj roboty tym sposobom, szczo sobi takoho desiatnyka kupyt, jesły mu szczoś w ruku upchne, a na jeho mistce musyt ity bidnyj, to jest nesprawedływa ricz. Sprawedływszeby buło, szszoby tiahary tyi buły sorozmirno podiłeni. Pro toje jest teper potribno, aby takij wykaz wsich robit wprowadyty, i szczoby każdomu wilno buło, kotryj czuje sia pokrywdżenyj, whlanuty i pereświdczyty sia kilko win wże robyw, a kilko maje robyty, aby sia ne dijały w hromadi złoupotrebłenija w tim wzhladi.

Marszałek. Prosiłbym wnioskodawcę podać ten wniosek na piśmie. — Kto popiera wniosek p. x. Naumowicza, raczy rękę podnieść. (Popierają.) Jest poparty. — Nikt więcej głosu nie żąda? — Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Posługi i roboty, o których jest mowa, nie są robocizną do dróg potrzebną, bo o tych stanowi §. 88., że są przedmiotem osobnej ustawy o konkurencyi. Tu należą przedewszystkiem roboty i posługi, które wynikają z organizacyi gmin, lub z porządku administracyi spraw, gminnych n. p.: straże nocne, straże przy zarazie bydła, podwody, posyłki do urzędów i t. p.--Rozkład takich prestacyj w gminie dzieje się w dwojaki sposób. Pierwszy sposób jest, aby te prestacye oszacować i rozłożyć podług podatków, jakie kto w gminie opłaca; drugi dotychczas w całym kraju używany jest ten, że naczelnik gminy oznacza kolej domów, z których obowiązani pociągani będą do robót i posług. Pierwszy sposób nie był w naszym kraju jeszcze używany, chociaż w innych krajach jest przyjęty. Sposób ten, to jest rozkład posług i robót podług kwoty podatków w gminie opłacanych, nie jest naszym stosunkom i potrzebom odpowiedni. Najpierw byłoby to dla naczelnika bardzo trudnem, zrobić podług tej zasady rozkład sprawiedliwy.

Powtóre wedle §. 80. nie może gmina żądać wyższych dodatków jak 10%. — Ta ilość 10% jest tak mała, iż wkrótce mogła by być wyczerpaną na inne potrzeby gminy, a wówczas do rozkładu robót i posług potrzeba by było żądać pod-

wyższenia nad 10% do tego zaś §. 80. wymaga przyzwolenia Rady powiatowej.

Jeżeliby za normę rozkładu posług i robót wzięto podatek bezpośredni, opłacany zwykle od gruntu i domu, wówczas niektórzy z członków, posiadających większą posiadłość gruntową, byliby za nadto obciężeni, więcej może jak są owe korzyści, które wynikają ztąd dla ich posiadłości — roboty i posługi bowiem nie przynoszą bezpośrednio żadnych korzyści gruntowi. (Głosy: tak — tak.) Znowu inni członkowie niemający, żadnej posiadłości, n. p. chałupnicy i inni, byliby całkiem wolnemi od posług i robót. — Rozkład taki nie byłby przeto sprawiedliwym.

Z tych tedy powodów trzymała się komisya drugiego sposobu tem bardziej, że ten sposób odpowiada zwyczajom ogólnie w kraju przyjętym, a ustawa nie może obalać zwyczajów istniejących i długim szeregiem lat uświęconych, lecz utrzymać je winna tak długo, póki konieczność nie wskaże potrzebę odstąpienia od zwyczaju.

Wnoszę zatem, aby Wys. Izba uchwaliła ten paragraf podług wniosku komisyi.

Poseł Krzeczunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Dyskusya zamknięta.

Głosy. Jako sprawozdawca.

Marszałek. Nie można dopuścić, żeby trzech sprawozdawców w jednym przedmiocie mówiło — jeden drugiego może chyba tylko zastępywać.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Co się tyczy dodatku x. Naumowicza, rozumiałem go tak, aby naczelnik zrobił ogólny wykaz robót i posług w gminie potrzebnych (głosy: prowadyw), i aby każdemu wolno było wglądnąć do tego wykazu i przekonać się, ile kto odrobił. Wniosek ten nie jest do odrzucenia, lecz nie należy on do ogólnej ustawy gminnej, należy on właściwie do instrukcyi, którą Rada gminna podług §. 48. naczelnikowi wydać jest umocowaną. Jeżeli więc Rada gminna uchwali, że jest potrzeba zaprowadzić wspomnione wykazy robót i posług, może podług §. 48. odpowiednią instrukcyę dać naczelnikowi, który do niej zastosować się jest winien, zaś ustawa nie może w takie drobiazgowe postanowienia się wdawać; dla tego sprzeciwiam się dodatkowi x. Naumowicza.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Poddam najprzód dodatek p. Borysikiewicza, ażeby cały §. 82. opuścić. (Głosy: zastąpić rządowym §. 86.) Tak jest; kto jest za tem, ażeby §. 82. zastąpić §. 86. z projektu rządowego, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Drugi dodatek jest x. Naumowicza, proszę odczytać go.

Sekretarz Kulczycki (czyta:

„Naczałnyk obowiązany westy tocznyj wykaz wsich robot i posłuh hromadzkich, i kożdomu członowy hromady swobodno do toho wykazu kożdoho czasu zahlanuty.“

Marszałek. Kto jest za tem, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Teraz poddam pod głosowanie §. 82. tak, jak go komisya ułożyła. Kto jest za nim, zechce wstać. (Większość.) Jest większość.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Wyjątki.

§. 83. Do opłacenia dodatków do podatków bezpośrednich, niemniej do posług i robót, nie mogą być pociągani:

a) urzędnicy i słudzy c. k. Dworu, Państwa, kraju, gminy, zakładów krajowych i gminnych, nauczycieli publiczni, wojskowi, jako też wdowy i sieroty tych osób, co do ich płac służbowych i pochodzących ze stosunku służbowego pensyj, prowizyj, zapomóg i innych poborów;

b) pasterze dusz co do ich kongruy.“

Marszałek. Czy kto żąda głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie ten paragraf. Kto jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) §. 83. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„§. 84. W gminie złożonej z dwóch lub więcej osad albo miejscowości, prestacye na odrębne potrzeby jednej z tych osad, mają być rozkładane tylko na obowiazanych w tej osadzie,

Na pokrycie wspólnych wydatków takiej gminy, dodatki do podatków bezpośrednich, o tyle tylko rozkładane być mogą na osadę lub miejscowość mającą swą odrębną własność, o ile dochód z tejże, nie pokryje przypadającej na taką osadę lub miejscowość części wspomnionych wydatków.

Przepisy te nie moga jednak naruszać praw, opartych na specyalnych tytułach.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? (Nikt.) Więc poddam §. 84. pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) §. 84. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„§. 85. Do rozkładu dodatków na podatki bezpośrednie podług rozmaitej stopy procentowej potrzebne jest przyzwolenie Rady powiatowej, jeżeli nie zachodzi przypadek w §. 84. wskazany.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddam pod głosowanie ten paragraf. Kto

jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) §. 85. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Ogłoszenie uchwał, dotyczących prestacyj.

§. 86. Uchwała Rady, dotycząca prestacyj, musi być w gminie ogłoszona.

Jeżeli taka uchwała potrzebuje wyższego zatwierdzenia, wolno natenczas każdemu członkowi gminy wnieść względem niej w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasięganiu wyższego zatwierdzenia przedłożone być mają.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Pobór dodatków.

§. 87. Dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa, i ściągane za pomocą tych samych środków co podatki.

Inne należytości pieniężne, mające się uiszczać na cele gminne na podstawie ustawy lub prawomocnej uchwałą Rady gminnej, niemniej kary pieniężne, orzeczone podług niniejszej ustawy, pobiera naczelnik gminy przez swoje organa, a w razie nieuiszczenia ściąga je w drodze exekucyi na ruchomości w taki sam sposób, jak zaległości podatkowe.

Jeżeli obowiązany nie wykupiwszy się od posługi lub roboty, wzbrania się ją wykonać, naczelnik poleci wykonanie rzeczonej posługi lub roboty trzeciej osobie na koszt obowiązanego, i ściągnie ten koszt w sposób, przepisany dla ściągania innych należytości pieniężnych.

W nagłych wypadkach wskazanych w §. 57., mogą obowiązani wprost być zmuszeni, do wypełnienia posług albo robót.“

Marszałek. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie §. 87. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Konkurencye.

§. 88. Konkurencya do budowli kościelnych, parafialnych i szkolnych, tudzież do budowy dróg, jest przedmiotem osobnych ustaw.

Konkurencye istniejące na pewne potrzeby, oparte na specyalnych tytułach prawnych, pozostają w swej mocy.

Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, więc Poddam pod głosowanie §. 88. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Dział IV.

O zawiadywaniu specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej i izraelickiej.

Prawa ludności chrześciańskiej i izraelickiej.

§. 89. W gminach składających się z ludności chrześciańskiej i izraelickiej, pozostaje tak chrześciańska jak i izraelicka ludność przy własności, posiadaniu i używaniu zakładów i funduszów, przeznaczonych wyłącznie na swoje własne cele religijne, naukowe i dobroczynne, i opędza z własnych zasobów wydatki na takie zakłady i inne cele religijne, naukowe i dobroczynne, w których wyłączny udział tylko jej samej przysługuje.

O ile jednak te wydatki dotychczas opędzane były z ogólnych dochodów gminy, powinny one i nadal z tychże dochodów być opędzane.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Zawiadywanie specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej.

§. 90. Specyalne sprawy ludności chrześciańskiej (§. 91.), o ile zawiadywanie niemi podług ustaw należy do Reprezentacyi gminnej, zawiadywane będą przez tę Reprezentacyę podług przepisów niniejszej ustawy, z tym jednak ograniczeniem, że izraeliccy członkowie Reprezentacyi (Rady i zwierzchności) gminnej w głosowaniu nad temi sprawami i w załatwianiu tych spraw w ogólności udziału mieć nie będą.

Do ważności uchwał Rady gminnej w sprawach tego rodzaju potrzebną jest obecność więcej niż połowy chrześciańskich członków Rady i bezwzględna większość głosów tychże członków.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem §. 90. zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„§. 91. Do specyalnych spraw ludności chrześciańskiej należą:

a) sprawy kościołów i innych miejsc religijnych; sprawy obrzędowe; wykonywanie prawa patronatu; prezentowanie lub mianowanie pasterzy dusz, nauczycieli religii i sług kościelnych;

b) sprawy zakładów, fundacyj, stypendyów i innych funduszów, przeznaczonych dla chrześcian,

lub na cele, w których tylko chrześcianie udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności chrześciańskiej, lub przeznaczonego dla tej ludności, lub też zostającego w jej używaniu."

Marszałek. Poseł Landesberger ma głos.

Poseł Landesberger. Ja uznaję zupełnie sprawiedliwość zasady i postanowień w tym paragrafie zawartych, lecz właśnie dla zasady, sprawiedliwości i konsekwencyi przyjętej w następującym paragrafie, potrzebuje ten paragraf uzupełnionym być następującemi słowy. Nie pojmuję najpierw dla czego wyraz „wyłącznie" opuszczono przy słowach „przeznaczonego" i „zostającego", chyba przez omyłkę to stało się. To słowo w następującym paragrafie jest zawarte i bardzo słusznie, bo wtenczas jest majątek, jeżeli jest wyłącznie przeznaczony, Z drugiej strony co do używania, to podstawą prawną nie może być ogólne twierdzenie używania dotychczasowego, bo faktyczny stan nie jest jeszcze podstawą prawną, tem mniej jeżeli jest zaprzeczony. Zdaje mi się zatem konsekwencyą, gdy w §. 8. i 11. mowa jest o prawnej własności i użyciu, a §. 68., gdzie mowa jest o zwyczaju, wyraźnie mówi się o niezaprzeczonym zwyczaju że słowo niezaprzeczone przed „używaniem" byłoby potrzebne, ażeby ustawa prawną była; proponuję dlatego następującą poprawkę: ażeby po słowie przeznaczonego umieszczono słowo: wyłącznie a po słowie zastępującego umieszczono: w jej niezaprzeczonem i wyłącznem używaniu. Ja to samo będę proponował przy następującym paragrafie, bo to jest słusznie.

Marszałek. To są dwa oddzielne wnioski.

Poseł Landesberger. Nie, to jest jeden wniosek i brzmi tak (czyta): „pod lit. c) po słowie „przeznaczonego" umieścić „wyłącznie, a po słowach „zostającego w jej" umieścić „niezaprzeczonem wyłącznem używaniu."

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty. Czy kto jeszcze żąda głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Wedle poprawki p. wnioskodawcy w ustępie lit. c) ma być zamieszczony wyraz „wyłącznie." Słowo to było w projekcie komisyi, i tylko przez pomyłkę wypuszczone zostało. Co się zaś tyczy dodatku „niezaprzeczonego zwyczaju", na który wnioskodawca szczególniejszą wagę i nacisk kładzie, temu się sprzeciwić muszę; bo przecież rozumie się samo przez się, że gmina tak długo zawiadywać będzie majątkiem będącym w jej posiadaniu, bądź to zaprzeczonem bądź niezaprzeczonem, pokąd wytoczony o ten majątek proces się nie ukończy; n. p. jeżeli jest sporny budynek, las i t. p., gmina niemi zawiadywać będzie tak długo, dopóki jej wyrokiem sądowym nie zostanie odebrane, bo przecież musi tymi przedmiotami ktoś przez ciąg procesu zawiadywać; sądzę więc, że ten dodatek nie może być umieszczony, dodatek zaś „wyłącznie" w imieniu komisyi przyjmuję, bo był tylko przez omyłkę wypuszczony.

Marszałek. Gdy komisya ten wyraz przyjmuje, więc poddam tylko drugi dodatek p. Landesbergera, to jest wyrazy: „niezaprzeczonem używaniu."

Poseł Landesberger. Ja cofam ten drugi dodatek.

Marszałek. A zatem poddaje pod głosowanie z dodatkiem przyjętym przez komisyę, to jest wyrazem „wyłącznie." Kto jest za tym paragrafem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„§. 92. Zawiadywanie specyalnemi sprawami ludności izraelickiej, pozostaje przy dotychczasowej zwierzchności religijnej tej ludności.

Do tych spraw należą:

a) sprawy bożnic, smętarzy; sprawy obrzędowe, mianowanie rabinów, kaznodziei, nauczycieli religii i sług obrzędowych;

b) sprawy zakładów, fundacyj, stypendyów i innych funduszów, przeznaczonych dla izraelitów, lub na cele, w których tylko izraelici udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności izraelickiej, lub przeznaczonego wyłącznie dla tej ludności, lub też zostającego w jej wyłącznem używaniu."

Marszałek. Czy kto głosu żąda?

Poseł Landesberger. Ja proszę o głos.

Marszałek. P. Landesberger ma głos.

Poseł Landesberger. Słowo „dotychczasowej", zdaje mi się zbytecznem, zdaje mi się że lepiej będzie „zostaje przy zwierzchności religijnej."

Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? Nikt więcej głosu nie żąda?

Sprawozdawca p. Czajkowski. Niewiem czy wniosek p. Landesbergera jest poparty?

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Landesbergera, żeby opuścić wyraz „dotychczasowej“, raczy rękę podnieść. Jest poparty. Nikt więcej głosu nie żąda? p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Ja ze strony komisyi nie mogę się zgodzić na to, gdyż komisya chciała utrzymać zwyczaj dziś istniejacy, ponieważ wie jaka jest ta zwierzchność religijna, która obecnie się zajmuje sprawami ludności izraelickiej. Nowacyi zaś dopuszczać nie można i nie wypada już z góry sankcyonować także tę zwierzchność, jakąby na przyszłość zaprowadzić się podobało tej ludności; komisya przeto zgodzić się nie może z wnioskodawcą i wnosi, aby wyraz „dotychczasowej“ był zatrzymany.

Marszałek. Teraz przystąpimy do głosowania. Poddam pod głosowanie wniosek p. Landesbergera. Kto jest za tem, aby wyraz „dotychczasowej“ opuścić, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Zostaje paragraf tak jak go komisya proponuje. Kto jest za tym paragrafem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„§. 93. Prawo Reprezentacyi gminy do nadzoru, o ile takowe służy jej w ogóle na mocy ustaw, pozostaje nienaruszonem także względem przedmiotów w §§. 91. i 92. wymienionych“.

Marszałek. Czy kto żąda głosu? Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, niech rękę podniesie. Większość.) Paragraf 93. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„§. 94. Nakładanie dodatków do podatków, jakoteż innych prestacyj (§. 77.) na członków gminy, na cele w §§. 91. i 92. wskazane, nastąpić może tylko za przyzwoleniem Rady gminnej, o ile ustawy specyalne nie stanowią inaczej.

Przeciw uchwałom Rady w tej mierze służą te same środki prawne, co i przeciw innym jej uchwałom.“

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

Poseł Dubs. Proszę o głos.

Marszałek. P. Dubs ma głos.

Poseł Dnbs. Dział IV. mówi o zawiadywanin specyalnych spraw ludności chrześciańskiej i izraelickiej, a §. 94. przyznaje Radzie gminnej nakładanie dodatków do podatków w obu razach, t. j. tak na cele chrześciańskie, jak i na cele izraelickie. Ja sądzę, że Rada gminna nie może nakładać podatku na cele izraelickie, i że powołany §. 77. i dalej 92. przeto powinny być wypuszczone tylko dla tego, że w tym razie zasiadać nie będzie ani jeden starozakonny; sądzę że nakładanie podatku co do celu religijnego starozakonnych, to przynajmniej musi być zaciągnięte za radą starozakonnych, ponieważ starozakonni będą mieli wszystkie prawa w §. 91. przyznane; dlatego ja stawiam poprawkę, ażeby ten paragraf brzmiał (czyta): „Nakładanie dodatków do podatków, jakoteż innych prestacyj na członków gminy, na cele w §. 91. wskazane; nastąpić może i t. d.“ zaś §. 77. ma być opuszczony.

Marszałek. Poddaję ten wniosek do poparcia. Kto popiera ten wniosek, raczy wstać. (Kilkunastu posłów.) Jest poparty.

Poseł Landesberger. Prosze o głos.

Marszałek. P. Landesberger ma głos.

Poseł Landesberger. Wniosek p. Dubsa jest konsekwentny i w zasadzie przyjęty, bo jeżeli Wysoka Izba przyjęła zasadę, ażeby starozakonni zostali zawiadowcami swoich spraw, konsekwentną jest rzeczą, że żadna opieka Radzie nie należy; jeżeli towarzystwoj izrael. religijne ma majątek, to i dochody a rozchody ma sama wyznaczać, więc ta opieka niesprawiedliwa i niestosowna, bo trzeba uwazać na stosunek, każden członek gminy, jako członek gminy, podlega ustawie Rady gminnej, a jako członek towarzystwa religijnego podlega stowarzyszeniu samemu, więc mnie się zdaje, że ten paragraf niepotrzebny i niestosowny.

Marszałek. Poseł Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Co do poprawki p. Dubsa mam nadmienić, iż w tym paragrafie jest nietylko mowa o sprawach izraelickich, ale i sprawach chrześciańskich — i na te sprawy ma wpływać Rada gminna. Jeśliby się wniosek posła Dubsa otrzymał, na ten wypadek ja stawię wniosek za opuszczeniem całego tego paragrafu, bo inaczej wedle tego wniosku Rada gminna, złożona z radnych chrześciańskich i izraelickich, wpływałaby tylko na sprawy chrześciańskie, na izraelickie zaś zupełnie nie. To byłoby sprzecznością, dlatego stawię mój wniosek przed zamknięciem dyskuzyi na ten wypadek, że gdyby wniosek p. Dubsa był przyjęty, ażeby cały paragraf opuścić.

Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu?

Poseł Landesberger. Ja przyjmuję ten wniosek p. Krzeczunowicza, ażeby cały ten para-

graf opuścić — ja wprawdzie nie stawiłem wniosku, tylko poseł Dubs, a ja go w tym kierunku popierałem, dlatego zgadzam się zupełnie, ażeby przy głosowaniu ten paragraf całkiem opuścić.

Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, więc dyskusya zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Prawo nakładania dodatków do podatków na cele gminy służy jedynie tylko Radzie gminnej, a prócz niej nie ma nikt tego prawa, czy to na cele religijne lub jakie inne. Wniosek zatem p. Dubsa ażeby dodać słowa „jak dotychczas" zamierza do tego, aby prawo nakładania takich dodatków do podatków przyznać dotychczasowej zwierzchności izraelickiej, dąży zatem do zaprowadzenia osobnego Rządu w Rządzie, do odrębnej gminy w gminie.

Obok tego zachodzi nowa trudność, jeżeli się podniesie kwestya co do wykonania tego prawa i uchwał dotyczących. Podług §. 87. prawo sciągania w gminie dodatków, prawo exekucyi w ogóle służy wyłącznie tylko gminie, która to wykonywa przez naczelnika swojego.

Jeżeliby zatem zwierzchność gminna mogła nakładać dodatki do podatków, wówczas zachodziłaby kwestya, kto w gminie sciągać będzie te należytości. Naczelnik gminy nie! bo on nie jest i nie może być organem wykonywującym uchwały zwierzchności izraelickiej; zaś tej zwierzchności przyznawać prawo exekucyi żadną miarą nie wypada, niechcąc w gminie zaprowadzić osobny Rząd w Rządzie.

To co komisya w §. 94. proponuje, odpowiada zupełnie zasadom samorządu gminy, dlatego nie pozostaje jak §. 94. przyjąć tak jak go komisya proponuje.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najprzód poddam poprawkę p. Dubsa pod głosowanie, proszę pana referenta ją odczytać.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta poprawkę Dubsa):

„Nakładanie dodatków do podatków, jakoteż innych prestacyj na członków gminy, na cele w §. 91. wskazane, nastąpić może tylko za przyzwoleniem Rady gminnej i t. d.

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.)

Poseł xiąże Sanguszko. Prosimy jeszcze raz o głosowanie, gdyż wniosek nie jasno zformułowany.

Marszałek. Proszę więc p. sprawozdawcę jeszcze raz odczytać.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta znowu poprawkę posła Dubsa).

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tej poprawki, zechce rękę podnieść (11 posłów z lewej strony powstało.) Jest mniejszość. Teraz poddam pod głosowanie §. 94. tak jak go komisya zredagowała; kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę pednieść. (Większość.) Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Dział VII. O połączeniu gmin dla wspólnego zawiadywania sprawami. Dobrowolne połączenie.

§. 95. Gminom należącym do tego samego powiatu politycznego, wolno jest połączyć się z innemi gminami lub też i z obszarami dworskiemi dla wspólnego zawiadywania wszystkiemi, albo tylko niektóremi sprawami, tak własnego (§. 27.), jako też poruczonego (§. 28.) zakresu działania.

Umowa co do sposobu wspólnego zawiadywania sprawami potrzebuje zatwierdzenia politycznej władzy."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

Poseł Borysikiewicz. Ja proszu o hołos.

Marszałek. Poseł Borysikiewicz ma głos.

Poseł Borysikiewicz. W tim paragrafi wnosyt komisya nam możnist' połuczenyja hromady z dworom, tak dla spraw samostojatelnych jak i dla spraw poruczenych. Jest to duże ważnoje opredîłenyje, kotorym dozwolaje sia hromadi zawidowania wsima swoimy sprawamy, tak własnoho jak poruczenoho kruha, dijatelnosty witstupyty dworowy.

Protyw takoi zasadi, chotiaj tu jest wyskazano, że to maje staty sia dobrowilno, — ja muszu stanowczo wystupyty! (Wesołość w Izbie.)

W §. 5. skazałyśmo, że kożdaja neruchomist' musyt należyty do zwiazku hromadskoho, a wyniatii sut' rezydencyi i zamki cisarsky, potom obszary dwirski; otoż uchwałyłyśmo zasadu, że hromada jest pidstawoju, podwałynoju ustroju krajewoho, a obszar dwirski izjatiem (wyjątkiem) toj zasady; tut znowu stanowymo nowu protywnu ciłkom zasadu, a imenno że hromady mohut połuczyty sia z dworamy, zdaty sia dworam a ne dwory z hromadoju! (Śmiech w Izbie.) Tak: hromada pryłuczena do dwora, jest w tim wełyka riżnycia moi Panowe! (Śmiech.) jak — jesły dwir pryłuczyt sia do hromady, to win staje sia tohda członom hromady, a jesły hromada pryłuczyt sia do

doora, tohda hromada stałaby sia nijako członom dwora a tojże zwerchnykom hromady. (Śmiech.)

(Głosy: Proszę! proszę!)

Bo hromada bud' to sama bud' z druhoju hromadoju sojedyneno — sama czerez radu hromadsku, czerez zwerchnost' swoju rjadyłaby sprawamy tak samostojatelnoho jak preporuczenoho sobi kruha dijstwija. No sły hromada z dworom sia połuczyła, to wtody tymy sprawamy uprawlałby mandatar, t. j. zastupnyk obszara dwirskoho, bo jak wydymo z predłożenoj nam ustawy o obszarach dworskich, mohut w prawdi włastyteli swoji sprawy sami westy, ałe mohut także preporuczaty toje wedenyje swojim zastupnykom, t. j. mandataram, kotryi do toho uzdilnenyi sut po ustawam. Widomo hospodynom, że jurysdykcya dominikalna ustała wid r. 1848., no jesłybyśmo tut uchwałyły predłożene nam w tim paragrafi połuczenie z dworamy, dałybyśmo nijako poczatok do zawedenyja na nowo toj jurysdykcyi — ne prymusowym sposobom, ałe sposobom dobrowilnym. Toj swobody ja hromadam naszym nadawaty ne choczu, bo hromada w poriwnaniu z obszarom dwirskim zajmaje stanowyszcze wyższe. Hromada jest to sojedynenyje mnohych interesiw i tyi sojedynenyje, kotore tworyt syłu, syłu ochoraniajuczy wsich swoich żytełej; dwory, jesły sia z neju połuczat jako człeny, stanut sia uczestnykamy toj opiky i w wypadkach nahłych, w wypadkach nebespeczeństwa, tyi połuczeny z hromadoju dwory diznajut skwapnoj pomoczy. Prypustim, że zaraza pryjde na skotynu, to hromada obsadyt wartoju wsi wychody do seła, stereże i czuwaje tak nad dworamy jak nad hromadoju. Dwir sam sobi łyszenyj, ne buwby w sostojanyju sobi zaradyty. Moi Panowe! Małyśmo wże kilka razej w kraju naszym szarańczu, kotora straszennymy chmaramy zasiła na naszych polach, tak rustykalnych jak dominikalnych. Pytaju sia, szczoby buły dwory zrobyły, jesłyby im hromady ne dały pomoczy? Dla toho dwory w połuczenyju z hromadamy stanut sia sylnymy — stanut sia riwnymy uczastnykamy toj ochorony, kotru hromada swoim uczastnykam daty jest obowiazana, a za toje prynesut ony swoju inteligencyju do hromadskoj rady. Ałe żeby hromada widdawała swoju właśt', witdawała to szczo jej ustawa pryporuczaje, żeby witdawała toje najdoroższe prawo czuwania nad swojem mniniem, nad swoimy osobamy, jednym słowom autonomiju swoju ciłkom tomu zastupnykowy obszara dwirskoho — byłoby to nazad prywernenyje jurysdykcyi dominikalnoi, za kotoroi znesenyjem tak duże wzdychałyśmo.

Z toj pryczyny wnoszu, aby toj ustup dozwalajuczyj łuczenyja sia takoho z obszaramy dwirskimy zistaw wypuszczenyj z toho paragrafu.

Marszałek. Poddam wniosek posła Borysikiewicza do poparcia; kto go popiera, zechce wstać. (Dostateczna liczba posłów.) Jest dostatecznie poparty. Poseł Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Szanowny wnioskodawca dopatrzył w tym paragrafie, że gmina, jeśli gmina dobrowolnie połączy się z dworem, czy to do zawiadowania pewnemi sprawami pojedyńczemi, czy to do zawiadywania poruczonego lub właściwego zakresu działania, wtedy to gromada stanie się poddaną dworu. Gdzież to tu jest wyrażonem? Niech Panowie raczą przeczytać. Gromada przystępuje z dworem do dobrowolnej umowy, i wnioskodawca w tem upatruje, że gromada poddaje się dworowi i mandataryuszowi jego. Ja tego tu w żaden sposób dopatrzeć nie mogę. Czyż ta gromada będzie tak ślepą, i tak na swoje dobro i wolność obojętną i niewyrozumiałą, ażeby się poddała? Nie, ona się nie podda, ona się połączy jako równa z równym, i złączy się jeżeli zechce, ale podług swojej własnej woli, i połączy się nie koniecznie we wszystkiem; najczęściej tak będzie, że się nie połączy do wszystkich spraw, ale tylko do tych, jakie się jej podobać będą.

Na przykład nie będzie miała gromada domu dla swojej Rady, lub lokalu na swój areszt, i wtedy połączy się z dworem i powie: pozwól nam twoich lokalów, a my tobie co innego za to uczynimy; albo znowy dwór ma człowieka, który się trudni rachunkami, odbieraniem i odwożeniem podatków, powie wtedy: pozwól, ażebyśmy go mogli także użyć, a zrobiemy tobie za to co innego. A więc to są rzeczy, o które gromada z dworem może się ułożyć dobrowolnie, a szanowny wnioskodawca powiada, że nie można tego gromadzie pozwolić, i chce zakazać, ażeby się nie mogli jedni z drugiemi o coś ułożyć; a można się ułożyć przy konkurencyi jakiejkolwiek, n. p. kościelnej lub drogowej — gromada może powiedzieć: ty dworze masz pieniądze, więc daj pieniędzy a my damy robociznę. Wnioskodawca chce, ażeby i to gromadzie nie wolno było uczynić. W projekcie ustawy jest czysta wolność zostawiona gminie, iż może zrobić co jej się będzie podobać, — a wnioskodawca mówi: nie możesz zrobić co ci się podoba. — Nie mogę się przeto zgodzić na podobny wniosek.

Marszałek. Poseł Borysikiewicz ma głos.

Poseł Borysikiewicz. Moim wnesenijem ne namiraw ja zaboroniaty hromadam takich umow,

jak hospodyn Krzeczunowycz nawodyt i hadaju, że jesły chodyt o naniatyje budynkiw, to prysłuhuje hromadi prawo zrobyty kontrakt najmu. To jest jenszoje diło jak witdanie zawidatelstwa spraw, jakiej ustawoju sut' jej preporuczeny. Jesły hromada chocze, aby jej pozwołyty urjadnyka dwirskoho, aby tojże podatok widobraw, tokož može sia z nym umowyty i skazaty: — widberesz meni podatok, a ja tobi za to nadhorodżu: — tak samo jak z kożdym innym, ale aby hromada z dworom jako z takim wchodyła w umowu, za dla oddania mu wedenia wsich spraw swoich — ja jeśm ciłkom protyw tomu, i obstaju pry moim wneseniju, bo takoho dowolnoho zreczenia sia autonomii hromadzkoj w austryjskoj derżawi nihde ne zdybujem, bo takož w artykuli I. ustawa z 5. Marcia 1862. stoit, „że ustawa krajewa maje orikaty, czy i pid jakimy usłowijamy bilsza posiłost' wid zwiazku mistcewych, hromada jako oddiłena maje byty poczytanow. W kożdym razi takie poczytanie tylko pid tym usłowijem mistce maty može, aby widdiłena posiłost' gruntowa wziała na sebe obowiazki i prestacyi hromady mistcewoj, i ne možna jej jenszoj pryznawaty dijatelnosty urjadowoj jak tylko tyi, kotoryi do ispołnenyja tych obowiazkow i prestacyj sut' potribny.“ — Jesły że tut skazano, że ne może buty jensza urjadowa dijatelnist' jej pryznana jak tylko taja, kotra do dopołnenija pryniatych obowiazkiw prysłużaje, tož dumaju, że ne može buty pryznanoju im dijatelnist' taka, kotora ne im, tylko samoj hromadi jest poruczenoju.

Dalsze w art. 7. hde mowa o połuczeniu skazano: „pojedynokym hromadam wilno jest sojedyniaty sia w ciły wspilnoho wedenija spraw swoich otże i tut daje sia wilnist' połuczenia sia z hromadow a ne jest skazano, że wilno jest połuczaty sia z dworom. Z toj pryczyny ja dumaju, że także w duchu toj, dla ciłoj Austryi wydanoj ustawy ne łeżyt, aby można dozwołyty hromadi swobodu na takoje jej z dworom połuczenie (brawo pojedyńcze.)

Poseł ks. Sanguszko. Prawo, jakie większość komisyi Wys. Izbie do uchwalenia proponuje zasadza się całkowicie na wolności, i to jest właśnie największą zaletą i najlepszą nadzieją na przyszłość tego prawa, i temu powinniśmy być wierni do samego końca i nie rozumiem jak tu mówił wnioskodawca, który z nami zasiadał w komisyi, i który ciągle za tą piękną i dobrą zasadą większości i wolności przemawiał, dlaczego on tu chce teraz tak ogromną i podług mnie niepotrzebną tamę zasadzie położyć; — nie moge pojąć powodu tego, czy mnie się zdaje, że sz. wnioskodawca nie myślał, że jak pójdzie gromada za obszarem, że mu wtenczas przyrzecze wierność i posłuszeństwo? (Wesołość w Izbie) — ja nie pojmuję, dlaczsgo miałoby to komu szkodzić, jeśli gromadom wolno jest połączyć się kiedy chcą, wszak tego żadne prawo na świecie zabronić nie może; (pp. Krzeczunowicz i Hebda proszą o głos.)

Głos. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie duskusyi, kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Więc dyskusya zamknięta, głos mają jeszcze pp. Krzeczunowicz i Hebda.

Poseł Krzeczunowicz. Jedną jeszcze uwagę mam zrobić na wniosek p. Borysikiewicza; jeżeli poseł mniema, że gminy tak będą ograniczone, iżby na swoją szkodę robiły podobne kontrakta i umowy, to wtedy niech poseł powie, że tę ustawę dla gmin dawać nie można, bo tu jest wiele takich rzeczy, które mogą być szkodliwe dla gmin, jeżeli będą źle zastosowane. Ufajmy tym gminom, że tyle będą mieć rozumu, że nie będą zawierać umów, któreby były na ich szkodę, a pozwólmy im działać jak się im podoba.

Poseł Hebda. Ja co do §. 96. nie mam nic do powiedzenia tylko proszę zmienić w tytule zamiast „przymusowe połączenie“ „konieczne połączenie.“

Marszałek. To nie należy do tego paragrafu, który właśnie jest pod obradą, o tem jeszcze nie mówimy. Jak ten paragraf skończymy to przejdziemy do §. 96., i tam dopiero można będzie ten wniosek stawić. — Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Mnie się zdaje, że p. Borysikiewicz z mylnego wychodzi przypuszczenia; o ile go zrozumiałem, to chodzi mu o to, aby gminy łącząc się z dworami, nie wcielały się weń tak, aby jedną całość stanowiły.

Przypuszczenie to jest jednak mylne. W całym dziale VII nie ma mowy o takiem łączeniu się, o takiem wcieleniu; lecz jest mowa tylko o połączeniu się gminy z gminą, gminy z obszarem dworskim dla szczegółowych spraw, i to tylko na mocy osobnej o to dobrowolnie zawrzeć się mającej umowy między stronami interesowanemi.

Umowy te nie mogą w ograniczeniach posuwać się aż do tego stopnia, iżby nastąpić mogło to, czego poseł się obawia, t. j. aby gmina mogła się poddać dworowi, bo są pewne układy, które są prawom zabronione, mianowicie należy do tej kategoryi także układ, w którymby gmina rodzaj

pańszczyzny lub inne usługi na rzecz dworu przyjęła. Szan. poseł nie ma słusznego powodu obawiać się, aby gmina taki układ mogła prawomocnie zawrzeć, tem mniej że układ, odnoszący się do połączenia się w celu wspólnych spraw, potrzebuje zatwierdzenia politycznej władzy krajowej, która to zatwierdzenie udzieli w porozumieniu z Radą powiatową. Władze te czuwać są winne i czuwać będą nad tem, aby mające się zawrzeć układy nie zawierały nic takiego, coby dobru gminy, lub też warunkom ustawą przepisanym było przeciwne; gdyby zatem w tych układach było coś nieodpowiedniego, taki układ nie mógłby być potwierdzony. Wreszcie powołuje się szan. poseł na ustawy z r. 1862. i twierdzi, że ponieważ w tej ustawie czyn taki, układ taki nie jest pozwolony, więc jest zabroniony.

Mnie sie zdaje, że ustawy w ogóle stanowiąc normy dla czynności obywateli Państwa, zawierają i wskazują tylko to, co jest zabronionem; nigdy zaś ustawa wyliczać nie może czynności, co do których wolność obywateli nie jest ścieśnioną, które przeto są pozwolone; inaczejby się zapuściła w nieskończoną kazoistykę, którąby nigdy wyczerpać nie mogła, i podpadłaby słusznemu zarzutowi niedokładności. Ztąd wynika że każdy czyn, który ustawą nie jest zabroniony, jest dozwolony, a mianowicie w zastosowaniu do przypadku, o którym tu mowa, że w krajowej ustawie gminnej zamieszczonem być może każde stosunkom krajowym odpowiedne postanowienie, które ramom ogólnej ustawy Państwa z r. 1862. nie jest przeciwnem.

Z tych tedy powodów wnoszę, aby Wysoka Izba §. 95. uchwaliła tak jak komisya proponuje.

Marszałek. Poddam pod głosowanie wniosek p. Borysikiewicza, t. j. aby opuścić wyraz „lub też z obszarami dworskiemi.“ Kto za tym wnioskiem, zechce wstać (dziewięciu posłów powstaje). Nie jest przyjęty. Teraz poddam pod głosowanie cały §. 95. tak jak go komisya proponuje. Kto jest za tym paragrafem, raczy powstać. (Większość.) Przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Przymusowe połączenie.

§. 96. Gminy nie posiadające środków do wypełnienia obowiązków, wypływających z poruczonego zakresu działania (§. 28.), mają być w tym celu na tak długo, jak długo ten stan trwa, drogą ustawy krajowej połączone z innemi gminami do tego samego politycznego powiatu połączone.

Sposób wspólnego zawiadywania sprawami będzie ustawą krajową oznaczony.

Jeżeli co do rozkładu dotyczących kosztów nie przejdzie między połączonemi stronami do porozumienia, rozstrzyga Rada powiatowa.“

Marszałek. P. Hebda ma głos.

Poseł Hebda. Jakem już powiedział, chcę tę poprawkę postawić, aby zamiast „przymusowe połączenie“, położyć „konieczne połaczenie“, bo jeżeli się powie „koniecznie“, to dlatego, że każdy powinien uznać tego potrzebę, a jeżeli by się powiedziało „przymusowe“, to by się mogło zdawać, że to jest z góry narzucone. (Brawo.)

Sprawozdawca p. Czajkowski. Ja w imieniu komisyi mogę oświadczyć, że komisya tę poprawkę przyjmuje. (Brawo.)

Marszałek. Poseł Kowbasiuk ma głos.

Poseł Kowbasiuk. Ja jestem protywny tomu, szczo mij poperednyk skazaw, a poperaju to szczo komisya proponowała, bo de jest małeńka hromada to ta sia musyt łuczyty z jenszoju,... (Głosy: — nie zrozumiał, inne głosy: prosimy o zamknięcie dyskusyi.) A ja jeśm protyw wsiakomu prymusowy.

Marszałek. Jest wniosek o zamknięciu dyskusyi; kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta. Jeszcze p. Ławrynowicz ma głos.

Poseł Ławrynowicz. Ja sia zrikaju moho hołosu. (Brawo.)

Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Przyjąwszy poprawkę, posła Hebdy nic więcej nie mam do powiedzenia, bo p. Kowbasiuk nie zrozumiał o co tu chodzi.

Muszę jeszcze zwrócić uwagę Wys. Izby, że w wydrukowaniu tego paragrafu zaszła omyłka; paragraf ten powinien opiewać tak (czyta): „Gminy „nie posiadające środków do wypełniania obowiąz„ków, wypływających z poruczonego zakresu dzia„łania (§. 28.), mają być w tym celu na tak długo, „jak długo ten stan trwa, drogą ustawy krajowej „połączone z innemi gminami tego samego poli„tycznego powiatu, — albo do tego samego po„litycznego powiatu należącemi.“

Marszałek. Poddam teraz pod głosowanie ten paragraf wraz z poprawką p. Hebdy. Kto jest za jego przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 97. „Jeżeli gminy łączą się z innemi gminami lub obszarami dworskiemi dla wspólnych zakładów w specyalnych celach ich zakresu działania, wolno jest interesowanym stronom ustanowić

organa, potrzebne do zawiadywania temi zakładami, i oznaczyć zakres działania tych organów.

Gdyby strony interesowane nie mogły pogodzić się w tej mierze, Wydział powiatowy wyda stosowne rozporządzenia.

Przepisy tej ustawy, odnoszące się do zakładów gminnych, tyczą się także takich wspólnych zakładów.“

Marszałek. Dyskusya otwarta. Poseł Borysikiewicz ma głos.

Poseł Borysikiewicz. Ja wnoszu, żeby druha alinea toho ustupu buła opuszczena, bo jesły hromady łuczat sia dobrowolno, toż oczywydno, że ony budut zhodni ze soboju, jakżeż tu może zachodyty supereczka? A jesły ne ma takoji zhody — toż ne pryjde do sojedynenia.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Poparty.) Jest poparty.

Nie żąda nikt więcej głosu?... Gdy nikt głosu nie żąda, więc dyskusya zamknięta; sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Mnie się zdaje, że ten drugi ustęp wcale nie zawadza; uzupełnia on pierwszy ustęp i stanowi co się ma dziać w razie, jeżeliby potrzeba zachodziła ustanowienia nowych organów do zawiadywania wspólnemi zakładami, a strony w tej mierze pogodzić się nie mogły. W takim razie ma Wydział powiatowy stosowne wydać rozporządzenie.

Nie wiem, co p. Borysikiewicz ma do zarzucenia temu ustępowi; gdyby on był opuszczonym, wtenczas wątpliwość zachodziłaby, czy spór o to nie miałby być w drodze procesu załatwiony, aby tę wątpliwość usunąć, potrzebne było to postanowienie w drugim ustępie. Raczy przeto Wys. Izba ten paragraf przyjąć podług wniosku komisyi.

Marszałek. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek p. Borysikiewicza o opuszczenie drugiego ustępu. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Mniejszość.) Nie jest przyjęty.

Teraz kto jest za przyjęciem paragrafu podług stylizacyi komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

Dział VIII.

„O nadzorze nad gminami.“

Głosy. Już dosyć, zamknąć sesyę; inne głosy: dokończyć ustawę (gwar).

Marszałek. Jeszcze mamy kilka paragrafów do końca, a drugą część odłożymy na jutro.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 98. „Rada powiatowa, a w jej zastępstwie Wydział powiatowy czuwa nad tem, aby zakładowy majatek i zakładowe dobro gmin i zakładów gminnych nie zostało uszczuplone.“

Marszałek. Dyskusya otwarta. Nikt głosu nie żąda, więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za jego przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Przyzwolenie Rady powiatowej.

§. 99. Do spraw, w których uchwały Rady gminnej muszą być przedkładane Radzie powiatowej do zatwierdzenia, należą prócz spraw wymienionych w §§. 2., 4., 80., 85. i 95., także następujące:

a) pozbywanie, zamiana, przeistaczanie, zastawianie, lub stałe obciążanie rzeczy, należącej do zakładowego majątku, lub dobra gminy albo zakładów;

b) zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązania, jeżeli kwota pożyczki lub wartość ciężaru, wynikającego z zobowiązania, łącznie z długami już istniejącemi, przewyższa roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych;

c) nabytki i przedsiębiorstwa, nie należące do zwykłego zarządu, jezeli dla pokrycia wynikającego ztąd wydatku potrzeba zaciągnąć pożyczkę, lub obciążać gminę rozkładami;

d) wydzierżawianie na dłuższy czas niż na lat 12, lub w inny sposób niż przez publiczną licytacyę.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto jest za jego przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 100. „Uchwały Rady gminnej, do których ważności potrzeba przyzwolenia Sejmu, mają być podawane do Rady powiatowej, która je wraz z swojem zdaniem przez Wydział krajowy Sejmowi przedłoży.“

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt nie żąda głosu, więc kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 100. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Rekurs do wydziału powiatowego.

§. 101. Wydział powiatowy rozstrzyga rekursa przeciw uchwałom Rady gminnej, we wszystkich sprawach gminie od Państwa nie poruczonych.

Przeciw dodatkom do podatków, rekurs o tyle zanoszonym być może, o ile dodatki te przechodzą wysokość ustawami dozwoloną, lub o ile w granicach tej wysokości nastąpił niestosowny rozkład.

Rekurs ma być wnoszony na ręce naczelnika gminy w nieprzekraczalnym terminie 14 dni, od dnia obwieszczenia uchwały lub zawiadomienia o niej.“

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 101. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Władza dyscyplinarna nad zwierzchnością gminy.

§. 102. Wydział powiatowy może na członka zwierzchności gminnej, przekraczającego lub zaniedbującego swe obowiązki w sprawach własnego zakresu działania gminy, nakładać kary aż do 20 złr. Kary te wpływają do kasy gminnej.

W razie cięższego przekraczania lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, może członek zwierzchności gminnej być złożony z urzędu przez polityczną Władzę krajową, w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 102. przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Mianowanie zastępcy dla gminy.

§. 103. Jeżeli w sprawie prywatnej, spornej między gminą a pewną klasą członków gminy, lub pojedyńczemi jej członkami, Rada gminna ze względu na prywatny interes radnych nie byłaby bezstronną, Wydział powiatowy starać się będzie sprowadzić dobrowolną ugodę, gdyby zaś ta do skutku nie przyszła, przeznaczy dla gminy zastępcę, do przeprowadzenia sprawy drogą prawa.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 103. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Prawo Rządu do nadzoru i do wstrzymywania uchwał.

§. 104. Rządowi służy prawo nadzoru nad gminami w tym kierunku, aby takowe swego zakresu działania nie przekraczały, i nie działały wbrew ustawom.

To prawo nadzoru wykonywa polityczna Władza powiatowa.

W tym celu może ona żądać udzielenia sobie uchwał Rady gminnej i potrzebnych wyjaśnień.

Przełożony władzy politycznej lub jego delegowany ma także prawo być obecnym na posiedzeniach Rady gminnej, może jednak zabierać głos tylko wtenczas, gdyby Rada zamierzała naruszyć ustawy lub przekroczyć swój zakres działania.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 104. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 105. „Polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek zakazać wykonania uchwały, powziętej przez Radę gminną, jeżeli ta uchwała przekracza zakres działania Rady, lub sprzeciwia się ustawom. Przeciw takiemu zakazowi służy rekurs do politycznej władzy krajowej.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, winna polityczna Władza powiatowa o wydanem zakazie zawiadomić równocześnie Wydział powiatowy.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 105. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 106. „Polityczna władza powiatowa ma także rozstrzygać zażalenia przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnej, naruszającym lub mylnie zastosowującym ustawy, o ile te rozporządzenia nie są oparte na takich uchwałach Rady gminnej, względem których rozstrzyganie rekursów należy do Wydziału powiatowego (§. 101).

W sprawach poruczonego zakresu działania ma być rekurs w każdym razie do politycznej władzy powiatowej wnoszony.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 106. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Środki zaradcze na koszt gminy.

§. 107. Jeżeli Rada gminna zaniedbuje albo wzbrania się dopełnić obowiązków, w moc ustaw na gminie ciążących, polityczna władza powiatowa ma na koszt i stratę gminy zarządzić środki zaradcze.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, a nie zachodzi przypadek nagłego niebezpieczeństwa, polityczna władza powiatowa winna przed zarządzeniem środków zaradczych, porozumieć się z Wydziałem powiatowym.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 107. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

§. 108. „Polityczna władza powiatowa ma prawo nałożyć na naczelnika gminy, przekraczającego lub zaniedbującego swoje obowiązki w sprawach poruczonego zakresu działania, karę aż do 20 złr. Kara ta wpływa do kasy gminnej.

Jeżeli uchybienie obowiązków jest tego rodzaju, że sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania, nie może być dłużej zostawione naczelnikowi gminy, bez narażenia dobra publicznego, i jeżeli Rada gminna na wezwanie temu nie zaradzi, może natenczas polityczna władza powiatowa, na czas trwania tego stanu, ustanowić na koszt gminy inny organ, do sprawowania rzeczonych czynności. Tak w tym razie, jak i w razach wskazanych w §. 107., należy postępywać z wszelką możliwą oszczędnością, tak aby gmina więcej nad konieczną potrzebę obciązoną nie była.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 108. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Rozwiązanie reprezentacyi gminnej.

§. 109. Namiestnik może rozwiązać Reprezentacyę gminną.

Gminie służy rekurs do właściwego Ministerstwa. Rekurs ten nie ma mocy wstrzymującej.

Najdalej w sześć tygodni po rozwiązaniu winien być rozpisany nowy wybór.

Namiestnictwo, w porozumieniu się z Wydziałem powiatowym, zarządzi co potrzeba dla tymczasowego załatwienia spraw, aż do wprowadzenia nowej Reprezentacyi gminnej.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 109 przyjęty. (Brawo sprawozdawca!) Ustawa gminna jest skończona. Jutro będzie posiedzenie o godzinie 10tej zrana. Na porządku dziennym będzie: ordynacya wyborcza dla gmin i obszarów dworskich.

Głosy. O jedynastej?

Marszałek. Nie — o 10tej godzinie. — Posiedzenie zamknięte.

(Posiedzenie zamknięto o godzinie $^1/_4$ na 10tą wieczorem).

Sprostowanie.

W sprawozdaniu stenograficznem 52. posiedzenia sejmowego zaszły w mowie posła Hubickiego następujące myłki druku:

Na stronicy 1104.	szpalta 2.	wiersz	8.	wyjścia *do* organizacyi — opuścić *do*.
„ „	„	„	9.	stronę; w przeprowadzeniu zgadzam — czytaj: stronę w przeprowadzeniu; *zgadza*.
„ 1105.	„ 1	„	23.	zamiast *wyłamią* — czytaj: *wyłonią*.
„ „	„ 2	„	19.	„ *do* naszego ludu — czytaj: *dla* naszego ludu.
„ „	„ „	„	29.	po słowie *nieszczęście* — opuszczono: „*spłynąćby musiało dla kraju.*“
„ „	„ „	„	26.	. . lub tokiem — opuszczono: . . lub *długim* tokiem.
„ „	„ „	„	38.	opuścić: *w cywilizowanym świecie*.
„ 1106.	„ „	„	21.	zamiast rozstrzyganie sporów *dalszych* — „rozstrzyganie sporów *bagatelnych i prowizoryalnych*.“